



Sygn. akt II UK 259/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku K. L.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o rentę wraz z odsetkami,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lutego 2014 r.,  
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 października 2012 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. I w części przyznającej ubezpieczonej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy oraz w pkt. II i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego,**

**2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2013 r. Sąd Apelacyjny Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczynie K. L. od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. z dnia 28 grudnia 2010 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 września 2010 r., odmawiającej dalszej renty od dnia 1 sierpnia 2010 r., zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawczynie prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy poczynając od 1 sierpnia 2010 r. na okres pięciu lat, a dalej idące odwołanie i apelację oddalił (punkt I wyroku) oraz zasadził od organu rentowego na rzecz wnioskodawczynie kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym (punkt II wyroku).

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawczynie, urodzona 25 lipca 1968 r., z wykształceniem średnim w zawodzie technik analityki medycznej, początkowo pracowała w laboratorium szpitala w K., a obecnie w laboratorium medycznym, gdzie wykonuje typowe czynności analityczno-laboratoryjne, głównie w pozycji siedzącej. Od 1 sierpnia 2002 r. do 31 lipca 2010 r. wnioskodawczynie pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z powodu schorzeń układu szkieletowego i nerwowego. Aktualnie rozpoznano u niej schorzenia, które nie powodują od dnia 1 sierpnia 2010 r. częściowej niezdolności do pracy, ani nie stanowią przeciwwskazań do wykonywania pracy laboratoryjnej. Od czasu przyznania wnioskodawczynie renty w 2005 r. nie doszło u niej do progresji schorzeń układu szkieletowego i nerwowego, które mają charakter statyczny, a wnioskodawczynie zaadaptowała się do istniejących dysfunkcji. Dlatego decyzją z dnia z dnia 10 września 2010 r. organ rentowy odmówił wnioskodawczynie dalszej renty od dnia 1 sierpnia 2010 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym, po zasięgnięciu opinii biegłych internisty, neurologa i ortopedy Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczynie nie jest od 1 sierpnia 2010 r. niezdolna do pracy i tym samym nie przysługuje jej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Powołani w sprawie oceny jej schorzeń biegli rozpoznali wiele schorzeń, które jednak nie czynią jej niezdolnej do pracy, ani nie stanowią przeciwwskazań do wykonywania pracy zgodnej z wykształceniem oraz

dotychczas wykonywana pracą (laboratoryjną). Biegli nie stwierdzili progresji rozpoznanych schorzeń, które mają „charakter statyczny, a wnioskodawczyni zaadaptowała się do stopnia istniejących dysfunkcji”. Wszyscy biegli zgodnie uznali, że aktualny stan zdrowia nie uniemożliwia wnioskodawczyni podjęcia pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Odnosząc się do zastrzeżeń wnioskodawczyni oraz do przedłożonej przez nią nowej dokumentacji medycznej, Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii uzupełniającej biegłych, którzy podtrzymali zajęte (dotychczasowe) stanowisko, wskazując, że istotnie przedłożone przez nią zaświadczenia wydane przez lekarza ortopedę i neurologa potwierdzają istnienie u wnioskodawczyni schorzeń rozpoznawanych przez biegłych oraz wynikających z tego dysfunkcji w zakresie układu nerwowego i układu ruchu, ale biegli podkreślili, że przeprowadzone zabiegi operacyjne doprowadziły „do odtworzenia funkcji podporowej i lokomocyjnej kończyn dolnych”. Pomimo tych schorzeń wnioskodawczyni może wykonywać pracę technika analityki medycznej.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczyni, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że jest ona zdolna do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji na stanowisku czyli pracownika laboratorium. Powołani przez Sąd pierwszej instancji biegli neurolog, ortopeda i internista w opinii z dnia 4 listopada 2010 r. i w opinii uzupełniającej z dnia 4 grudnia 2010 r. uznali, że wnioskodawczyni jest zdolna do pracy, „mimo niestwierdzenia poprawy jej stanu zdrowia w porównaniu ze stanem, na podstawie którego pobierała wcześniej rentę”. Opinie te nie rozstrzygają zatem „jednoznacznie spornej kwestii w sprawie tj. czy nadal przysługuje jej renta z tytułu niezdolności do pracy”. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i przeprowadził dowód z opinii biegłych neurologa i ortopedy i gastrologa na okoliczność, czy w dacie wydania zaskarżonej decyzji wnioskodawczyni była niezdolna do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. Biegli neurolog E. H. i ortopeda B. R. (którzy w opinii z dnia 22 sierpnia 2011 r. wskazali, że do wydania ostatecznej opinii konieczne są aktualne zdjęcia rtg oraz opinia biegłego internisty – gastroenterologa), na podstawie zdjęć rtg oraz opinii gastroenterologa z dnia 2 kwietnia 2012 r. stwierdzili „w opinii końcowej” z dnia 14 czerwca 2012 r., że wnioskodawczyni jest nadal częściowo niezdolna do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji na trwałe. Sąd Apelacyjny

uznał opinię tych biegłych za wiarygodną i odpowiadającą wymogom art. 285 § 1 k.p.c., ale przyznał ubezpieczonej na okres pięciu lat, nie uwzględniając zastrzeżeń organu rentowego w tym względzie. Wprawdzie biegli uznali, że schorzenia wnioskodawczynie mają charakter trwały, jednak jest ona osobą stosunkowo młodą (44 lata) i nie można wykluczyć, że przy kontynuowaniu leczenia w przyszłości odzyska poprawę stanu zdrowia. W razie braku poprawy nie będzie przeszkód, aby - po upływie pięciu lat - ponownie wystąpiła o dalsze prawo do renty.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) przez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że wystarczającą przesłanką nabycia prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest brak poprawy stanu zdrowia w odniesieniu do poprzedniego okresu pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, 2/ art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach przez jego niezastosowanie i pominięcie przy ocenie istnienia niezdolności do pracy wnioskodawczynie faktu wykonywania przez nią pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, 3/ art. 102 w związku z art. 57 ustawy o emeryturach i rentach przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na okres przypadający po okresie renty z tytułu niezdolności do pracy, która ustała z upływem okresu na jaki została przyznana na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika, jest pochodną renty przyznanej na okres poprzedni, a odmowa przyznania prawa do renty na kolejny okres wymaga wykazania poprawy stanu zdrowia, a nie ponownej oceny niezdolności do pracy na podstawie wszystkich kryteriów determinujących istnienie niezdolności o pracy. W skardze zarzucono też naruszenie art. 286 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oparcie ustaleń faktycznych wyłącznie na opinii biegłych sądowych neurologa i ortopedy z dnia 22 sierpnia 2011 r., „która jest w istotnej kwestii a mianowicie istnienia u ubezpieczonej częściowej niezdolności do pracy sprzeczna z opinią biegłych sądowych tych samych specjalności z dnia 4 listopada 2010 r. oraz opinią uzupełniającą bez wyjaśnienia tej sprzeczności, w szczególności poprzez dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych”.

W ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 12 ust 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach jest sprzeczna z ich literalnym brzmieniem, a tym samym rażąca narusza prawo. Przepis ten definiuje niezdolność do pracy jako połączenie dwóch czynników - naruszenia sprawności organizmu oraz wpływu tego naruszenia na utratę zdolności do pracy w odniesieniu do posiadanych przez ubezpieczonego kwalifikacji. Tymczasem Sąd Apelacyjny, dokonując oceny istnienia niezdolności do pracy wnioskodawczyni, oparł się jedynie na kryterium stanu zdrowia, przyjmując, że nie stwierdzono poprawy stanu zdrowia w porównaniu ze stanem, na podstawie którego pobierała wcześniej rentę. Skarżący wywiódł, że w polskim ustawodawstwie zasadą jest ponowne ustalanie uprawnień do świadczeń okresowych, do których prawo na podstawie art. 102 ustawy o emeryturach i rentach ustało z upływem okresu na jaki zostały przyznane. Taka konstrukcja przepisów dotyczących renty z tytułu niezdolności do pracy musi prowadzić do wniosku, że nawet w przypadku osób, które w poprzednich okresach miały ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, konieczne jest ustalenie, że spełnione są wszystkie przesłanki determinujące niezdolność do pracy, a zatem nie tylko istnienie naruszenia sprawności organizmu, ale również znaczny stopień utraty zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. W celu dokonania takich ustaleń konieczne jest odniesienie się do określonej art. 13 ust. 1 pkt 2 tej ustawy możliwości wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowości przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne, czego Sąd drugiej instancji nie uczynił. Zdaniem skarżącego, przyjęcie, że istnieje podstawa do zmiany decyzji odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres z uwagi na niestwierdzenie poprawy stanu zdrowia w porównaniu ze stanem, na podstawie którego pobierała wcześniej rentę jest uproszczeniem, które w świetle cytowanych przepisów nie jest dopuszczalne.

Skarżący podniósł też, że za przyjęciem oczywistego naruszenia art. 286 k.p.c. przemawia bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w wypadku wydania w sprawie rozbieżnych opinii lekarskich, oparcie ustaleń na

jednej z nich bez wyjaśnienia sprzeczności jest nieprawidłowe. Tymczasem Sąd Apelacyjny dysponując opiniami biegłych tych samych specjalności, neurologa i ortopedy, gdzie jeden zespół biegłych ocenił ubezpieczoną jako zdolną do pracy, a drugi zespół oceniający ubezpieczoną po upływie prawie dwóch lat od badania przez pierwszy z zespołów biegłych, jako osobę częściowo niezdolną do pracy i to na trwałe, nie uzupełnił postępowania celem wyjaśnienia przyczyn powstałej rozbieżności w ocenie istnienia u ubezpieczonej niezdolności do pracy.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części w jakiej zmieniony został wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzająca go decyzja organu rentowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna miała usprawiedliwione podstawy, ponieważ Sąd Drugiej instancji wyrokował reformatoryjnie przedwcześnie i z oczywistym naruszeniem art. 286 k.p.c., tj. bez niezbędnego wyjaśnienia rozbieżności wynikających z uzyskanych w sprawie opinii lekarskich, a ponadto z niewystarczającym odniesieniem się do zachowanej zdolności do nadal wykonywanego przez ubezpieczoną odpowiedniego zatrudnienia, w szczególności bez dokonania oceny, czy jest to zatrudnienie na warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej osoby niepełnosprawnej. Przede wszystkim, biegli powołani w postępowaniu apelacyjnym nie odnieśli się do zapytania (tezy dowodowej) Sądu Apelacyjnego, w której „w przypadku zajęcia w tej kwestii odmiennego stanowiska niż w opinii biegłych z dnia 4.11.2010 r. i 13.12.2010 r. Sąd zwraca się o szczegółowe uzasadnienie tych czynników naruszenia sprawności organizmu wnioskodawczyni, które /ewentualnie/ decydują w znacznym stopniu o utracie zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami technika analityki medycznej”. Biegli ci uzależnili opiniowanie od uprzedniej oceny stopnia zachowanej zdolności do pracy przez biegłego gastroenterologa, który uznał, że ubezpieczona „jest zdolna do pracy na poziomie posiadanych kwalifikacji”, ale w opinii końcowej nie uwzględnili takiego wniosku, a ponadto nie odnieśli się do uzyskanych w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym niekorzystnych dla ubezpieczonej opinii lekarskich. Sąd Apelacyjny pominął też zastrzeżenia przewodniczącej komisji lekarskich ZUS w O. z 24.09.2012 r. do opinii końcowej, a następnie z tytułu stwierdzonego stanu trwałej częściowej niezdolności do pracy („niewątpliwie wniesionego do ubezpieczenia”) przyznał ubezpieczonej okresową rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

W takich nienależycie wyjaśnionych okolicznościach sprawy oparcie zaskarżonego wyroku na jednej korzystnej dla ubezpieczonej „opinii końcowej” biegłych, bez wyjaśnienia jej sprzeczności z odmiennymi opiniami medycznymi, a także bez oceny rodzaju zachowanej sprawności zawodowej do wykonywania odpowiedniego zatrudnienia, należało ocenić jako przedwczesne i wadliwe w stopniu kwalifikowanym (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 8 lutego 2002 r., II UKN 12/01, OSNP 2003 nr 23, poz. 580; z 4 listopada 2010 r., II UK 119/10, M.P.Pr. 2011/4/212-213; lub z 26 lipca 2012 r., I UK 52/12, LEX nr 1232522).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł w pkt 1 wyroku w zgodzie z art. 398<sup>15</sup> k.p.c., równocześnie oddalając na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. skargę kasacyjną w pozostałym zakresie od wyroku zaskarżonego „w całości”, ponieważ w części wyroku Sądu Apelacyjnego - oddalającej „dalej idące odwołanie i apelację” ubezpieczonej (jego pkt I. *in fine*), zapadło orzeczenie korzystne dla skarżącego.